

Unia podtrzymała doskonałą serię na Stadionie Miejskim w Skierniewicach

data aktualizacji: 2024.08.21 autor: Adam Michalski



Unia wygrała trzecie z rzędu spotkanie w sezonie 2024/2025. (fot. Adam Michalski)

Podopieczni Kamila Sochy odnieśli trzecie zwycięstwo w sezonie 2024/2025. Pokonując w środowy (21.08) wieczór rezerwy pierwszoligowej Wisły Płock 3:1 podtrzymali serię gier bez porażki na Stadionie Miejskim w Skierniewicach. Jednak spotkanie 4. kolejki było inne niż wszystkie pozostałe rozgrywane na nowym obiekcie przy ulicy Pomologicznej.

Unia środowe starcie z ekipą z Płocka rozpoczęła w składzie: Stanisław Pruszkowski, Maksym Rosiński, Eryk Woliński, Filip Zając, Karol Turek, Damian Makuch, Mateusz Cegiełka, Mateusz Szmyd, Aghvan Papikyan, Szymon Sołtysiński i Kamil Sabiłło.

W pierwszych minutach dwoił się i troił Kamil Sabiłło, któremu opaska kapitana ewidentnie służyła (Konrad Kowalczyk i Mateusz Stępień rozpoczęli mecz na ławce rezerwowych). Instruował kolegów, był bardzo aktywny. Najbliżej otwarcia wyniku był jednak Mateusz Szmyd, którego strzał obił słupek bramki gości. Miejscowi przeważali, ale po stałym fragmencie to goście objęli prowadzenie.

Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Po zmianie stron gospodarze dominowali, a w efekcie szybko doprowadzili do wyrównania. To co nie udało mu się w pierwszych 45. minutach stało się po zmianie stron. Na listę strzelców wpisał się Mateusz Szmyd.

Po upływie 25. minut drugiej odsłony Unia wyszła na prowadzenie dzięki trafieniu Kuby Czarneckiego. Wynik, w końcu spotkaniu ustalił Szymon Łapiński.

Unia podtrzymała doskonałą serię gier bez porażki na Stadionie Miejskim w Skierniewicach. Co ważne wygrała trzecie z rzędu spotkanie sezonu 2024/2025 i została wiceliderem.

Środowe spotkanie było inne niż wszystkie wcześniej rozgrywane na nowym obiekcie. Gdyby nie mocno świecące lampy stadionowe mieszkańcy, pamiętający poprzednie spotkania przy Pomologicznej, mogli mieć wątpliwości, czy w Skierniewicach trwa rywalizacja o trzecioligowe punkty.

Trybuna główna stadionu, wypełniona w 3/4, przypominała bardziej teatralną widownię. Cisza urozmaicona, od czasu do czasu pojedynczymi oklaskami, nie przypominała w niczym atmosfery panującej ostatnio przy Pomologicznej.

Na obiekcie zabrakło najbardziej zagorzałych kibiców oraz zorganizowanego dopingu. Powód? Odpowiedź na to pytanie zamieścimy w kolejnym wydaniu (29.08) tygodnika "Głos Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44025-unia-podtrzymala-doskonala-serie-na-stadionie-miejskim-w-skierniewicach>